

Prenumerata miesięcznie z dostarceniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny: przed tekstem 5.0 mk.; w tekście 7.50 mk.; za tekstem 10.00 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.



8-go grudnia roku 1922

zmarł długoletni Dyrektor Naczelny, ostatnio Członek Rady i Komitetu Wykonawczego Rady Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

## KAZIMIERZ SZMIGIERO.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka i dzielnego współtowarz., który oddał umiłowanej przez niego pracy zasługi niepomierne.  
Cześć Jego pamięci.

Rada,  
Komitet Wykonawczy Rady  
i Dyrekcja  
Wil. Pryw. Banku Handlowego.



### Kazimierz Szmigiero

długoletni Dyrektor Naczelny, ostatnio Członek Rady i Komitetu Wykonawczego Rady Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoney św. św. Sakramentami, zmarł w dniu 8-go grudnia roku 1922, w wieku lat 56.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby, ul. A. Mickiewicza Nr. 80, do kościoła Św. Jakóba odbędzie się w niedzielę dn. 10-go grudnia o godz. 6 ej wieczorem. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek w tymże kościele, o godz. 10 r., po czym zwłoki zostaną złożone na cmentarzu Bernardyńskim.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

stróskani

Brat, Siostra i Siostrzenka.



### KAZIMIERZ SZMIGIERO

długoletni Dyrektor Naczelny, ostatnio Członek Rady i Komitetu Wykonawczego Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

zmarł w dniu 8 grudnia 1922 r.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka, zwierzchnika i dzielnego współtowarzysza pracy.

Pokój Jego Duszy

Pracownicy Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego.



Szczury i myszy tępi znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

#### PASTA

A. Zalewski w Rawie Mazowieckiej

Uwaga: Niezszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Szkola nowoczesnych fachowców

M. Frost,

ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

Duży rabat handlującym tytoniem i papierosami wszystkich marek i fabryk.

„HAWANNA“ Wielka 80



# Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Przejazd do Ameryki na największym w świecie trójrubowym okręcie o pojemności 46.500 ton  
**„OLYMPIC“** demonstruje się na filmie w bieżącym tygodniu w Kino-Teatrze „**HELIOS**“  
**„WHITE STAR LINE“** Filja w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej 28.

## CYRK A. Ciniselli

WILNO, LUDWISARSKA 4, (gmach Krengla).

szty wynalazek gimnastyczny, **Krifton** — egzotyczna nowość, **Kayton's** — rekord akrobatyki, „**Chińskie sztuki**“, **Bim-Bom, Friko, Bory**, „**TABOR CYGAŃSKI**“ i inne atrakcje. Kasa czynna od g. 1 bez przerwy.

!!!Uwaga!!!

Dzisiaj w niedzielę 2 dwa przedstawienia 2  
 10-go grudnia  
 Występ w zstkich artystów Pocz. o 1-go o g. 4 popoł i o 8 wiecz.  
**GRUDNIOWY SENSACYJNY PROGRAM.**  
**Mr Knuth** — 10 minut między życiem a śmiercią, **Terras** — Najnow-  
 szy wynalazek gimnastyczny, **Krifton** — egzotyczna nowość, **Kayton's** — rekord akrobatyki, „**Chińskie sztuki**“, **Bim-Bom, Friko, Bory**, „**TABOR CYGAŃSKI**“ i inne atrakcje. Kasa czynna od g. 1 bez przerwy.

## Ś. p. Marja Poradowska

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnę-  
 ła w Bogu 2—XII 1922 r. i pochowana na em. Rossa.  
 Nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się w poniedziałek 11—XII  
 w kościele po Dominikańskim o godz. 8 rano.

## HANDEL FUTER F. KACEW i S-wie

ul. Niemiecka Nr. 31.

nadeszły **Białe niedźwiedzie**  
 na dywany.

Podaję niniejszym do wiadomości, że powie-  
 rzyłem Firmie: **Wileński Dom Handlowo-  
 Przemysłowy „IMPEX“** w Wilnie Rudnicka 16  
 Przedstawicielstwo na Wileńszczyznę **Młynów  
 Gospodarskich** wyrobu fabryk, których jestem  
 jeneralnym reprezentantem, a mianowicie: Fabryki  
 Młynów i maszyn **Gauss-Rosen-Baumgartner**  
 w Grazu i Fabryki młynów i motorów **Wohanka  
 Es Tarsa** suk w Budapeszcie.

Warszawa, w listopadzie 1922 r.

Jeneralny przedstawiciel i pełnomocnik

**William Koesche**

Warszawa, Koszykowa 53, tel. 149—25

(—) **W. Koesche.**

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, że otrzy-  
 maliśmy wyłączną sprzedaż na Wileńszczyznę **Młynów go-  
 spodarskich** wyrobu fabryk: **Młynów i Maszyn Gauss-  
 Rosen-Baumgartner** w Grazu i **Wohanka Es Tarsa**  
 w Budapeszcie od jeneralnego przedstawiciela i peł-  
 nomocnika **William Koesche**. Prosimy wszystkie zanó-  
 wienia skierowyw-ć pod naszym adresem **Wilno, ul. Rud-  
 nicka 16, tel. 817.**

Z poważaniem

Wileński Dom Handlowo-Przemysłowy  
 „**IMPEX**“.

## DOM BANKOWY

### F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich  
 INKASO miast

DYSKONTA

RACHUNKI BIEŻĄCE

KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

## Dr. D. Jedwabnik

powrócił.

Choroby płuc i serca. Przyjęcia od 4 do  
 5 g. Kolejowa 15, (vis-a-vis kolei).

## Lekarz-Dentystka

**S. Słonimska**

wróciła i wznowiła przyjęcia chorych  
 ul. Kasztanowa 2.

## JAN WOKULSKI

Wielka 29 Wielka 29

POLECA

na upominki gwiazdkowe  
 w wielkim wyborze:

Wykwintną **BIELIZNĘ** męską  
 i damską  
**REKAWICZKI, CHUSTECZKI,**  
**POŃCZOCHY, SKARPETKI,**  
**TRYKOTARZE** meskie i damskie,  
**PORTFELE, PAPIEROŚNICE,**  
**TOREBKI, SPINKI, KRAWATY,**  
**CACHE NEZ** (jedwabne i wełniane)  
**SWETRY** (wełniane i jedwabne),  
**BLUZKI „Jomping“ i „Francuskie“**  
**PYJAMAS — SZLAFROKI,**  
**KAMIZELKI,** 3—2  
**KURTKI** do polowania,  
**KAPELUSZE, CZAPKI,**  
**LASKI, PARASOLE,**  
**PEPFUMY i PUDER „COTY“**  
 i t. d.

Dla wygody Szanownej publicz-  
 ności magazyn będzie otwarty  
 w dniu 8, 10 i 17 b. m. od go-  
 dziny 1—5 po południu.

## Prowincja!

## Prowincja!

### O GŁOSZENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że możemy  
 dostarczać bezpośrednio na prowincję szkła okien-  
 nego, dętego i stołowego hut szkłanych:

„**HORTENSJI**“ i „**KARY**“ w Piotrkowie.

Z zamówieniami prosimy skierować się wprost do na-  
 szej firmy, ul. Rudnicka 16.

Z poważaniem

3—1

Wileński Dom Handlowo-Przemysłowy „**IMPEX**“  
 Jeneralne przedstawiciel-  
 stwo hut szklanych „**Hortensja**“ i „**Kara**“ w Piotrkowie.

## Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych  
 warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość  
 w administracji „Słowa“.

## WILEŃSKI BANK KREDYTOWY

—: BANK DEWIZOWY —:  
 Ostrobramska 8, telefony 726, 727.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Sprzedaje z polecenia

Polskiej Krajowej Kasz Pożyczkowej

obligacje 8% Państwowej  
 Pożyczki Złotej z r. 1922

Bank otwarty od 9 do 2 i od 4 do 6. W piątki od 9 do 4.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszą szanowną klientelę  
 iż z dniem 1-go grudnia

GORZELNIA-REKTYFIKACJA i FABRYKA WODEK

p. f. Twa „**ASTRA**“

Została przeniesiona do własnego gmachu przy ul. **Staro-  
 Szlachtennej Nr. 9** telef. 626.

Przyjmują się obstalunki.

## „KRESY“ Nr. 12.

Wszędzie do nabycia  
 cena Nr. 250 marek.

Prenumerata 800 mk. miesięcznie.

Adres Wydawnictwa: Wilno, Mickiewicza 6. -o- -o- -o-

## DOM BANKOWY

### T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia

P. K. K. P.

Oblig. 8% Państwową  
 Pożyczkę Złotą

z r. 1922.

załatwia

przekazy zagraniczne

do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

Dnia 7 grudnia r. b. popołudniu nastąpi otwarcie nowego sklepu

„**T-WA PALATINE** w Wilnie“ przy ulicy

Sprzedaj artykułów spożywczych, gastronomicznych i kolonialn. Wileńskiej 28.

Najświeższe źródło zakupu Detal i półhurt. 2—1

Polecamy wszelkie artykuły przedświąteczne.

Adres biura: ulica Gdańska 2, róg Wileńskiej. Telefon Nr. 7-22.

## DOM HANDLOWY

### W. i E. SZUMANSKICH

ul. Mickiewicza Nr. 1.

Poleca nowości sezonowe:

Palta męskie i damskie, suknie wizytowe i balowe oryginalne modele wie-  
 deńskie i z pierwszorzędnymi pracowni warszawskich oraz wykwintną bieliznę



## Ostatnia chwila przed wyborami.

WARSZAWA. 9. XII. (A. W.). „Kurjer Polski“ podaje — wczoraj wieczorem proponowano odroczenie sobotniego posiedzenia „Zgromadzenia Narodowego“, aby uzyskać na czasie i uchylić niebezpieczeństwo przypadkowości aktu wyborczego.

WARSZAWA. 9. XII. (A. W.). W piątek trwały ożywione narady stronnictwa nad kandydaturą prezydenta Rzeczypospolitej. Dotychczas nie zarysowała się jednak żadna kandydatura większości „Zgromadzenia Narodowego“. W sobotę trwały dalsze obrady. Podczas obrad wysunięto dziewięć kandydatów na prezydenta: profesor Kochanowski, prezydent Nowak, marszałek Trampezyński, Maurycy Zamojski, Narutowicz, Wojciechowski, generał Sikorski, Morawski i Ponikowski.

WARSZAWA. 9. XII. (A. W.). „Kurjer Warszawski“ donosi, że kompromisowymi kandydatami ugrupowań lewicowych mają być Maurycy Zamojski i Morawski. N. P. R. postanowiło zwrócić się do wszystkich klubów polskich z propozycją narad nad wysunięciem wspólnego kandydata na prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. 9. XII. (A. W.). Posłowie żydowscy przewidują zajście potrzeby zgłoszenia własnej kandydatury; kazali ortodoksom podpisać in blanco wniosek klubu z powodu szabasu. Kandydatem żydowskim ma być prof. Baudouin de Courtenay.

### Pierwsze głosowanie.

WARSZAWA. (Pat.). 9 grudnia godz. 3 min. 28. Po przerwie zarządzonej celem obliczenia głosów, Marszałek Izby poselskiej Maciej Rataj otworzył nanowo posiedzenie. Poseł Sołtyk odczytał następujące wyniki głosowania:

Głosowało posłów i senatorów 595, nieważnych głosów oddano 4, ważnych 591. Absolutna większość stanowi 271.

Poszczególni kandydaci otrzymali: hr. Maurycy Zamojski 222, Stanisław Wojciechowski—105, Gabriel Narutowicz—62, Baudouin de Courtenay—103, Ignacy Daszyński—49. Marszałek Rataj stwierdził, iż pierwsze głosowanie nie dało pożądaných wyników i zarządził powtórne.

### Drugie głosowanie.

WARSZAWA. (A. W.). Głosowanie na Prezydenta w „Zgromadzeniu Narodowym“ dało w drugim skrutynjum następujące wyniki: Zamojski—228 głosów, Wojciechowski—152, Narutowicz—151, Baudouin de Courtenay—10, Daszyński—1.

### Trzecie głosowanie.

WARSZAWA. (A. W.). Godzina 5 i pół. Trzecie skrutynjum oddano głosów 544, nieważniono trzy, ważnych 541. Otrzymali: Zamojski—228 głosów, Narutowicz—158, Wojciechowski—150, Baudouin de Courtenay—5. W myśl regulaminu przy 4-tym skrutynjum odpada Baudouin de Courtenay.

### Czwarte głosowanie.

WARSZAWA. 9. XII. (A. W.). W czwartym skrutynjum na Zamojskiego padło głosów—224, na Narutowicza—171, na Wojciechowskiego—146. Przy piątym skrutynjum odpada Wojciechowski.

# Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz.

WARSZAWA. 9. XII. (A. W.). Ostatni wynik głosowania na Prezydenta Rzeczypospolitej jest następujący: Narutowicz otrzymał 289 głosów. Wobec tego Prezydentem został obrany Gabriel Narutowicz, obecny Minister Spraw Zagranicznych. Hr. Zamojski otrzymał 227 głosów.

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

### XI.

Czy nie istniały zasadnicze różnice między mną a przywódcami narodowej demokracji w owym czasie? Istniały, uświadamiałem je, ale nie były one jeszcze aktualne.

Różnica polegała przede wszystkim na tem, że przywódcy Ligi Narodowej, jakkolwiek uznawali postulat niepodległości, ale stali w znacznym stopniu na stanowisku ewolucyjnym. Według nich odbywał się przyrost sił narodowych i spajanie się dzielnic, a to z czasem miało doprowadzić do niepodległości. Był to ewolucjonizm pokojowy. Mnie się wówczas zdawało, że żyjemy w okresie depresji popowstaniowej, ale już rozpoczyna się okres ekspansji, że Liga Narodowa i jej kierunek jest już w pewnym stopniu zwiastwem nowej epoki, ale ta nowa epoka przyjdzie i przychodzi z nowym pokoleniem. Przyjdzie nowych ludzi plemba, których jeszcze nie widziano. Do tej Polski nieumierającej, mimo ciężkich niepodległości, jak przepowiadał Zygmunt Krasiński. Zdawało mi się, że jestem w walce ze swym pokoleniem, że w tem pokoleniu należą do owych niewielu, którzy

iskry pożaru z 1863 r. przeniosą pokoleniom następnym. Stąd utrzymywałem stały kontakt z młodzieżą akademicką, miewałem referaty i wykłady w ich towarzystwach samokształceniowych, brałem udział w ich dyskusjach i w 1902 r. powołałem do życia szkołę nauk politycznych we Lwowie.

W Przeglądzie Wszechpolskim spotykałem dużo sprzeczności: figurowało tam twierdzenie, że „powstanie minęło bezpowrotnie“, ale spotykały się zdania, że tylko „krwią i żelazem“ zdobędziemy niepodległość“. W 1900 r. w okresie ruchu bokserskiego w Chinach, Przegląd Wszechpolski zamieścił wprawdzie w formie listu otwartego artykuł, dowodzący, że Polacy winni stworzyć załogę siły zbrojnej przy jakimkolwiek bądź państwie w formie legjonu i że najstosowniej będzie, jeżeli stworzymy przy Anglii, tej antagonistce Rosji.

Propaganda moja stworzenia załogi siły zbrojnej polskiej przez wstępowanie do wojska austriackiego naszej młodzieży, co dałoby nam specjalistów sztuki wojskowej, podstawę kadrową armji polskiej w przyszłej wojnie, znalazła gościnność nie tylko w „Tece“, czasopiśmie, wydawanym przez narodową demokrację dla młodzieży, ale i obronę w „Słowie Polskiem“.

„Nie żyjemy obecnie w chwili

## Z konferencji Lozańskiej

Przedstawiciele wielkich mocarstw europejskich, oraz państw zainteresowanych w kwestji bałkańskiej, obradują od trzech prawie tygodni w Lozannie, a sprawy nie posuwają się naprzód. Jedną z gazet francuskich nazwała tę konferencję „konferencją odroczeń“ i wylczyła dziesięć ważnych kwestji, o których dyskutowano na ogólnym zebraniu, ażeby je następnie odroczyć, albo przekazać do komisji lub podkomisji. W żadnej z tych spraw nie udało się osiągnąć zgody, ani nawet wynaleźć podstawy do możliwego kompromisu. Od tego czasu jego nie wpłynę chyba dodatnio na szybkość przebiegu rokowań, gdyż żądania jego w sprawie cieśnin, które wypowiedział korespondentowi „Temps'a“, a następnie na ogólnym zebraniu przedstawicieli, różnią się zasadniczo od żądań angielskich, podtrzymywanych przez inne wielkie mocarstwa. Rosja wymaga mianowicie, aby cieśniny były zamknięte dla okrętów wojennych, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, i ażeby Turcji było dozwolono zakładać miny w cieśninach, fortyfikować ich brzegi i wykonywać wszelkie inne czynności, wypływające z pojęcia jej suwerenności, a Anglija chce ograniczyć suwerenność Turcji pod tym względem oraz dopuścić przejazd statków wojennych przez Dardanale i Bosfor. Oryginałem jest, że na posiedzeniu z dnia 4-go grudnia, na którym Cziczerin wypowiedział swoje poglądy, spytany przed nim przez przewodniczącego lorda Curzona o zdanie przedstawiciela Turcji, Ismet-pasza, nie określonego nie powiedział; to też Curzon w tonie humorystycznym podziękował przed-

stawicielowi Sowietów, za to, że on powetował milczenie Turków i tak dobrze wyjaśnił ich żądania. W związku z brakiem wyników konferencji zaczynają krążyć pogłoski o tem, że będzie ona odłożona na czas późniejszy.

Jedną z najbardziej interesujących kwestji, o których mają dyskutować zebrani dyplomaci, jest kwestja mniejszości narodowych w Turcji i Grecji. W Malej Azji liczba ludności greckiej dochodziła przed wojną do 1600000, z których obecnie pozostała podobno tylko trzecia część. Poza tem jest około 300000 Greków w Konstantynopolu. Z drugiej strony w prowincjach tureckich, które się dostały po ostatnich wojnach pod władzę Grecji i mają przy niej pozostać, mieszka mniej więcej półmilion Turków. Do jakiego stopnia naprężenia doszły stosunki narodowościowe w tych nieszczęśliwych krajach, widać z projektu, który był rozpatrywany w komisji i który może sprobują urzeczywistnić, choć przedstawiciel Grecji, Venizelos, wypowiedział się przeciwko niemu, gdy tymczasem za nim obstawał Ismet-pasza. Idzie mianowicie o to, ażeby wszystkich Greków przenieść z Turcji do Grecji, a wszystkich Turków z Grecji do Turcji. Można sobie wyobrazić, przez jakie cierpienia przejdą ci nieszczęśliwi, ile z nich straci życie lub zdrowie — mienie stracą prawie wszyscy — i jak będzie trudno ich utrzymywać w nowym miejscu pobytu. Na emigracji wszystkich Greków z Konstantynopola straciłaby zresztą bardzo wiele Turcja, gdyż stanowią oni w tem mieście element pracowity i inteligentny, któryby się nie dał zastąpić.

## List W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

PARYŻ. 9. XII. (A. W.). Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz nadesłał list na obradujący Zjazd monarchistów w Paryżu, w którym oświadcza co następuje: Książę Cyryl Włodzimierzowicz

wymienił moje imię w swoim manifestie bez mojej wiedzy; potwierdzam, że jestem gotów stanąć na czele rosyjskiego ruchu narodowego.

odpowiedniej do tworzenia legjonów, gdyż może ona nadejść tylko w razie wojny jednego mocarstwa z Rosją—pisaliśmy w jednym z tych artykułów. „Aby jednak chwilę tę wyzyskać, gdy ona nastąpi, musimy posiadać odpowiednią ilość wykształconych wojskowych. Oficerowie rezerwy nie posiadają odpowiedniego wykształcenia, aby mogli być oficerami w wyższym stopniu w armji czynnej. Kto myśli na serjo o niepodległości Polski i nie ludzi się, że ją dostaniemy z łaski innych narodów, ten musi myśleć o przyszłej akcji zbrojnej, o wytworzeniu naszego pogotowia bojowego. Na czem jednak to „pogotowie“ ma polegać? Odpowiedź da się sformułować w kilku postulatach: 1) Na przygotowaniu ideowym, polegającym na świadomości, że niemożliwy jest pomyślny rozwój narodowy bez samodzielnego bytu narodowego, a niepodobna osiągnąć niepodległości bez naszego współdziałania w akcji zbrojnej przeciwko ciemiężcom naszym. 2) Na dokładnej znajomości terenu przyszłej walki, to jest naszego kraju, jego ludności i bogactw, gdyż tylko taka znajomość pozwoli nam wyzyskać wszystkie czynniki, tak przyrodzone, jak i społeczne naszego kraju na naszą korzyść, na rozrost naszych sił potencjonalnych, na spotęgowanie ich efektów w walce. 3)

## Rektor Parczewski o „numerus clausus“.

W związku z uchwałą „numerus clausus“ wyniesioną na ostatnim wiecu młodzieży akademickiej, zwróciliśmy się do Jego Magnificencji Rektora Parczewskiego z prośbą o wyjaśnienie, jakie prawne znaczenie posiada ta uchwała. W dłuższej rozmowie Rektor Parczewski scharakteryzował przyczyny, które były powodem wyniesienia podobnej uchwały przez młodzież akademicką, w sposób następujący:

Wtorkowy wiec — rozpoczął Rektor Parczewski — można uważać jako objaw pewnego prądu myślowego, który nurtował w niektórych kolach już nie tylko młodzieży, ale i naszego społeczeństwa. I nie tylko w naszym społeczeństwie prąd ten istnieje, ale i gdzieindziej. Interesujące pod tym względem objawy spotykamy wśród młodzieży niemieckiej; na przykład w Pradze Czeskiej na uniwersytecie studenci niemieccy nie uznają rektora dlatego, że wybranym nim został profesor Zyd. W Jenie studenci uchwalili rezolucję, aby na wszystkich wykładach odbywanych w zakładach pierwszorzędnych były zarezerwowane dla słuchaczy wykładanie... „germańskiego pochodzenia“, oczywiście rezolucja ta skierowana jest przeciwko Żydom. Charakterystycznym jest, że tego rodzaju objawy mają miejsce wśród narodu, w którym odsetek Żydów jest bardzo nieznaczny. U nas, jak wiadomo, jeszcze przed wojną istniała grupa polityczna, która była wyraźnie antysemicka i w sprawie polskiej widziała przede wszystkim niebezpieczeństwo żydowskie. Panieśmy bardzo dobrze w epoce bezpośrednio poprzedzającej wojnę, charakterystyczne głosy prasy tego kierunku. Jest rzeczą zrozumiałą, że ten prąd rozwinął się wśród młodzieży bliżej lub dalej związanej z jego wyrazicielką — grupą polityczną, że zaś rozszerzył się on wśród kół młodzieży bezpośrednio z stronnictwem niezwiązanym, to niewątpliwie przyczyniły się do tego dwa fakty, które wśród Żydów miały miejsce. — Pierwszym jest okoliczność, iż w ruchu komunistycznym, który tak poważnie zagraża cywilizacji i kulturze europejskiej, a tem samem oczywiście polskiej, pierwsze skrzypce grają Żydzi i są w nim *spiritus movens*, drugim najnowszym faktem w tej dziedzinie, który w psychologii młodzieży odegrał według wszelkiego prawdopodobieństwa poważną rolę, było utworzenie i zorganizowanie przez Żydów przy ostatnich wyborach bloku mniejszości narodowych.

Księstwo Warszawskie, a następnie Królestwo Polskie. Nie dałby nam Napoleon Księstwa, gdybyśmy nie mogli wytworzyć siły wojskowej, któraby mu w wojnie z Prusami była pomocną i któraby była zdolna do bronięcia placówki niepodległej Polski, jaką było Księstwo. Rosja w 1814 r. już się nosiła z zamiarami *objedynienia* i urządzenia Królestwa na modłę rosyjską, ale musiała się liczyć z armją polską....“.

„Armja jest siłą nie tylko państwa utrzymująca, ale i je tworząca“.

Od rozbiórów kraju, przez długie lata każdy kto chciał służyć krajowi szedł do wojska. Zniweczenie armji polskiej po 1831 r. było klęską, która dała się czuć w późniejszych wypadkach... Gdybyśmy mieli armję w 1848 r. w 1854 r. w 1863 r., wypadki ówczesne wzięłyby inny obrót. Parzyżantka 1863 r. byłaby owocną, gdyby się opierała na armji, działającej na terenie zaboru rosyjskiego. Że powstanie nie zostało zgniecione w zarodku, że powstańcy niejedną klęską zadali Moskalom, zawdzięczać to należy przywódcom, byłym wojskowym. Padlewski, Traugutt, Sierakowski i inni najlepsi przedstawiciele powstania 1863 r. — wszystko to byli wojskowi. Służba w obecnej armji ich nie wynatodowiła, bo szli tam z wielką myślą



## Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.  
Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

### NA GWIAZDKĘ:

Poleca książki obrazkowe dla dzieci i młodzieży w ozdobnych oprawkach, KLASYCY, wydawnictwa ilustrowane, albumowe na upominki dla dorosłych.

DZIAŁ MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH posiada w wielkim wyborze wykintny papier listowy i koperty, galanterię wszelką, marmury i t. d.

KSIAZKA — TO NAJTAŃSZY  
PODARUNEK GWIAZDKOWY.

Niktby się nie dziwił ani nie mógł brać za złe, gdyby Żydzi, jako grupa narodowa żydowska, szli przy wyborach zwarą ławą i przeprowadzali swych kandydatów do Izby Prawodawczych. Że jednak organizowali w akcji wyborczej Niemców i Rosjan, wyraźnych wrogów Polski, że wspólnie z nimi układali listy kandydatów, że dzięki nim porzeczodli do Sejmu ludzie będący w przedwojennym czasie stanowczy mi prześladowcami i wrogami narodu polskiego — to daje dużo do myślenia, a ze strony Żydów był to błąd okropny i to błąd niewątpliwie nawet dla ich stanowiska w Polsce. Gdyby nawet żydzi idąc sami do urn wyborczych osiągnęli kilka mandatów mniej — to byłoby dla nich mniejszym złem, aniżeli forsowanie przy ich pomocy wroga dla Polski wogóle usposobionych Rosjan.

Przyuszczam, że właśnie te ostatnie wybory były tym momentem, który oddzielał na młodzież i wywołał wiece we wszystkich miastach uniwersyteckich w sprawie „Numerus clausus“.

Prąd, panujący w pewnej grupie politycznej młodzieży, ogarnął jej większość, całość młodzieży polskiej jednakże nie została oprowadzona i są poważnie mniejszości, które uważają, że tego rodzaju ograniczenia nie są wskazane, że są albo niemożliwe prawie, albo nie prowadzą do celu, tj. do wzmocnienia żywiołu narodowego w stosunku do elementów obcych.

— Jakże pan Rektor odniósł wrażenia z wiecu?

Wiece w sprawie „Numerus clausus“ odbyły się we wszystkich uniwersyteckich miastach polskich, oprócz Poznania, w któ-

rym odsetek Żydów jest bardzo nieznaczny. Wobec tego i znając psychologię młodzieży uważaliśmy, że wiec w sprawie „Numerus clausus“ stał się psychologię konicznością. Nie tylko w tej sprawie i nie tylko wśród młodzieży są pewne stany psychologiczne, które, nie oglądając się na to czy dany krok przyniesie pewne rezultaty lub nie, opanowują sytuację. Gdy więc wiec odbył się musiał, bo był wymogiem chwili dla wpływowych kół młodzieży polskiej, to uważaliśmy, że daleko lepiej, gdy się odbył w murach uniwersyteckich i w obecności władz uniwersyteckich, aniżeli poza murami, gdzie mógł przybrać bardziej namiętne formy. Toteż przyznać muszę, że wiec w dniu 5-go bm. odbył się spokojnie i naogół z zachowaniem form parlamentarnych w dyskusji.

— Jakże są konsekwencje uchwały „Numerus clausus“ w życiu uniwersyteckim?

— Przyuszczam, że wkrótce nastąpi uspokojenie — pewne prądy

psychiczne wypowiedziały swoją myśl, która im leżała na sercu. Narazie nastąpi pewne zaostrzenie stosunków koleżeńskich, ale na bieg studjów to nie oddziało, a przynajmniej oddziało nie powinno. Wśród młodzieży polskiej jest niewątpliwie bardzo dużo spokojnych i rozważnych elementów, znajdują się pewnie także i wśród słuchaczy Żydów.

— Czy uchwała „Numerus clausus“ może mieć jakie następstwa prawne?

— Co zaś do konsekwencji prawnych, któreby „Numerus clausus“ normowały, to wątplię bardzo, czy wogóle będzie to w ramach możliwości czy to w drodze ustawy sejmowej, czy tem więcej w drodze rozporządzenia administracyjnego. Zresztą — kończył przy pożegnaniu Rektor Parczewski — wyrażam tylko swój osobisty pogląd, bo o nastrojach w tej właśnie sprawie bądź Sejmu, bądź miarodajnych czynników w przyszłym rządzie nie mogę w tej chwili sądzić. K. S.

## Dookoła konferencji Londyńskiej.

W drodze do Londynu.

BORDEAUX. (Pat.) Poincare odjechał dziś do Londynu. Mus solini oczekiwany jest dziś w Paryżu, stąd uda się również do Londynu.

Theunis i Jaspas wyjechali z Brukseli do Londynu.

Zjazd ambasadorów amerykańskich.

LONDYN. (Pat.) Bawia tu ambasadorowie amerykańscy w Berlinie, Brukseli i Paryżu. Przyuszczają, że zjazd nastąpił w sku-

tek instrukcji z Waszyngtonu. Krążą wersje, iż możliwe jest wzięcie udziału w londyńskich naradach w tej lub innej formie.

Propozycje Poincarego.

PARYŻ. (Pat.) „Echo de Paris“ donosi, że Poincare zamierza zaproponować w Londynie zredukowanie długu niemieckiego o 100 (miliardów franków papierowych pod warunkiem kompensaty długów międzysojusznicznych.

## Konferencja Lozańska.

LOZANNA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji do spraw cieżnin Curzon, odpowiadając na poniedziałkową mowę Cziczierina, oświadczył, iż następuje: „Zapytuję, czy propozycje Rosji można rzeczywiście uważać za propozycje, nadające się do wysuwania na konferencji międzynarodowej, mającej uwzględniać powszechne interesy. Z tych propozycji zdaje się wynikać, iż tylko Rosja miałaby posiadać prawo do robienia tego, co się jej podoba, podczas gdy reszta świata miałaby związane ręce. Tylko jedna Rosja byłaby tym sposobem panem morza Czarnego, które znowu stałoby się morzem rosyjskiem z Turcją jako policją u wejścia. Delegat rosyjski protestuje, aby straż nad

cieżninami powierzyć jednemu z mocarstw, na przykład Anglii, natomiast nie ulega wątpliwości, że Rosja byłaby zadowolona, by jej powierzono tę straż pod protekstem ochrony suwerenności Turcji. Następnie Curzon zaprzecza twierdzeniu jakoby aljanci chcieli narzucić Turcji warunki, któreby w razie wojny uczyniły Turcję całkowicie zależną od aljantów. Po przemówieniach Barrera i Garonjego, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Childe, oświadczył między innymi: „Stany Zjednoczone walczyły zawsze o zasadę zupełnej swobody żeglugi handlowej. Także w kwestji cieżnin Stany pozostaną wierne swemu stanowisku. Dalej zaznacza, że zamiast wyrażenia powszechnie używanego „Wolność cieżnin“, daleko do-

kładniejszym jest wyrażenie „wolność handlu państw nadbrzeżnych i wszystkich innych państw, pragnących utrzymać z niemi pokojowe stosunki“. Szczególnie podkreślił, że żadne państwo nie ma prawa do specjalnych przywilejów ze względu na swoje położenie geograficzne. Wolność żeglugi na morzu Czarnym może być zabezpieczona jedynie drogą rozbrojenia wybrzeży i dróg dojazdowych. Co do rosyjskiej propozycji, aby wszystkie okręty wojenne wykluczyć z morza Czarnego z wyjątkiem okrętów wojennych państw nadbrzeżnych, Childe zauważa, że w podobny sposób mogłoby również żądać wykluczenia z każdego innego morza na świecie okrętów wojennych za wyjątkiem okrętów pewnego danego państwa. Amerykanie nigdy by się na to nie zgodzili, aby ich okręty wojenne miały być pozbawione dostępu gdziekolwiek, co jest koniecznym dla obrony pokojowych interesów obywateli amerykańskich, uprawiających handel, oraz dla obrony amerykańskiej floty handlowej. W odpowiedzi na propozycje sprzymierzonych Cziczierin oświadczył, że on podobnie jak i Ismet Pasza zastrzega sobie udzielenie szczegółowej odpowiedzi dopiero później, po starannym zbadaniu propozycji i pragnie teraz podkreślić, że powierzenie Turcji kontroli nad cieżninami jest daleko bardziej wskazane, a niżeli powierzenie tej kontroli Komisji Międzynarodowej „Plan aljantów, zakończył Cziczierin, zmuszałby Rosję do coraz nowych zbrojeń“.

LOZANNA. (Pat.) Cziczierin oświadczył kilku amerykańskim dziennikarzom, iż gotów jest przyjąć propozycje Childe, jako podstawę do dalszych rokowań z zastrzeżeniem, że będzie należało podkreślić warunki, że okręty wojenne będą mogły wpływać do cieżnin tylko w celach pokojowych i tylko pojedynczo.

## Promień z północy.

Swedzka pisarka, Selma Lagerlöf, laureatka nagrody Nobla, dała słuchaczom „Legendę na dzień Św. Łucji“, świeżo przetłumaczoną przez pana Konstantego Bukowskiego. Drukowało ją pięknie i poprawną polszczyzną niedawno „Słowo“, a teraz wyszła drukiem „Zawadzkiego, więc już nie trzeba dodawać, że ma nietylko treść, ale i szatę wytworną. Jest to istny promień, przy którym może się rozgrzać niejedno serce.

W treści swej legenda o św. Łucji ma reminiscencje tradycji, przypominających zmęczonemu i skłóconemu światu ideały Chrześ-

cjanstwa i piękno arcyzmu poetycznego.

Nie owo modne dziś: „Zabij a weź“, ale to nieśmiertelne: „Kochaj i daj“, opowiedziane z przesłanną prostotą przez sławną autorkę, jest osi utworu.

Wysuwa się tutaj coś pokrewnego starym polskim pamiętnikarskim opowieściom o przedwiekowym życiu w rycerskich zamkach. Jest tu zła pani zamku, gnębąca lud, coś nakształt nasej „zbójniczek“, dowodzącej rabusiami na Podgórzu w dzisiejszej Kalwarji Zebrzydowskiej. Tylko że ta nie zostaje ścięta wyrokiem króla na rynku Krakowskim, ale pada ofiarą zemsty ludu. Jest i druga postać, bardzo peu krewna naszym „niewiastom krowskim“ i naszym świętym patronkom. Ma ona przytem rysy polskiej „pani Dwornej z jej mądrami powagą“, jak mówi Górnicki. Jest ona samodzielną kierowniczką domu i całej organizacji życia zamkowego ludnego i gwarnego. Umie rozkazywać, a jednocześnie słuchać swego męża a pana i być rozbijającą potulną gołąbką dla tego wpółdzikięgo sokoła. Jest w niej siła inicjatywy i decyzja czynu, gdy z orszakiem sług płynie na pomoc umierającym z głodu, a jest jednocześnie zaleknienie czysto kobiece wobec gniewu męża i wyrzut drażliwego sumienia, że rozdawała biednym jego własność i zapasami zamku karmić głodnych.

Najpiękniejszą sceną z życia tej młodej kobiety jest jej znalezienie się przy ostatniej uczcie. Z groźbą katuszy, zawieszonych nad głową jej przez srogiego męża, „zasiadła obok niego, nie okazując lęku, chociaż całkowicie nie opuszczał jej niepokój“. To panowanie nad sobą wykintnej „Dwornej pani“, szczerść opowiadań o nędzy uratowanych, obok przeprosin męża za samowolną hojność i próby, aby ją rzadziej opuszczał jako niedoświadczoną, rozbijają nietylko srogiego rycerza.

„To może rozbroić cały świat, nawet ten dzisiejszy, co mówi: „Zabij a weź!“.

TEATR	Niedziela o godz. 4-tej po cenach o 50%, zniżonych „FAUST“ opera.
WIELKI (Pohulanka)	wieczorem o godz. 3-ej „Krysia leśniczanka“ operetka Wtorek „Księżniczka czarodziejka“ operetka.
TEATR im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	Niedziela „Taniec czynowników“ Poniedziałek „Taniec czynowników“ komedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

śluzenia w przyszłości sprawie narodowej. Po 1863 r. wszystko to znikło; mało mamy oficerów w armjach obcych, a ci wynaradawiają się, moskwiczej — lub germanizują się“.

„Ale dziś wzrastające pokolenie, to pokolenie odrodzenia narodowego, silniejsze uczuciem narodowym, niż poprzednia generacja, musi dać nam siły militarne“. Aby doczekać się kiedyś własnego wojska, trzeba iść służyć w stopniach oficerskich u obcych.

Chodziło mi wówczas o zachęcenie młodzieży naszej do wstępowania do wojska austriackiego, w którym pomimo tego, że karjera oficerska nie spotykała przeszkód, że na kilkanaście lat przede mną, mniej jasno podkreślając cele polityczne, Stanisław hr. Tarnowski nawoływał do służby w wojsku austriackim w charakterze oficerów, procent oficerów Polaków był bardzo niski. Na tysiąc szeregowców języka niemieckiego było 110 oficerów Niemców, na tysiąc żołnierzy języka polskiego 8 oficerów Polaków, na tysiąc żołnierzy Czechów było 6 oficerów Czechów. Gdy w owym czasie rozmawiał z profesorem i posłem Głabińskim, że Koło polskie winno podjąć starania o zwiększenie liczby oficerów Polaków, odpowiedział mi: cesarz aż płacze, że tak mało Polaków poszukuje kariery woj-

skowej“, że właściwie należy prowadzić propagandę w społeczeństwie.

Artykuły moje — „Do wojska! — wywołały polemikę w prasie galicyjskiej. Wystąpił przeciwko nim Kurjer Lwowski, Promień, pismo młodzieży socjalistycznej. Naprzód starał się je ośmieszyć Ad. Nowaczyński.

Wśród młodzieży narodowej artykuły te zrobiły dużo wrażenia, znamionowały one pierwsze przebitki odradzającego się polskiego militarizmu. Słowo Polskie sekundowało mi w polemice. A jednak artykuły owe nie leżały na linii programu Ligi Narodowej z 1903 r., gdzie po postulatcie niepodległości spotykamy ustęp: „nie przygotowujemy bezpośrednio, ani pośrednio akcji ani zbrojnej, ani dyplomatycznej, mającej na celu zrealizowanie niepodległości“.

Otóż ów punkt programowy zawierał to, co było zasadniczą różnicą między mną a ówczesnymi przedstawicielami kierunku wszechpolskiego.

Sprawa nie wydawała się aktualną. Gdy rozmawiałem w tej kwestji z J. Hłaską, lub Popławskim, przyznawali mi rację. Dmowski zaś mówił: My musimy jeden postulat wypowiedzieć dla społeczeństwa, drugi dla naszych wrogów. Zapytałem go wówczas, ale jak markować te postulaty, żeby postulat, wypowiedziany dla wro-

gów, nie był przyjęty przez społeczeństwo?

W 1904 r. przywódcy Ligi rozpoczęli organizowanie nowego stronnictwa w Galicji, które nazwali „Narodową Demokracją“.

Należałem do komisji, która wypracowywała program.

Charakterystycznym było jedno posiedzenie w lokalu redakcji „Słowa Polskiego“. Obecni: Zygmunt Balicki, Jan Popławski, Józef Hłaska, prof. Stanisław Głabiński, pp. Jan Gwałbert-Pawlikowski, Zygmunt Wasilewski, Jan Leszczyński delegat młodzieży narodowej, piszący te słowa.

Leszczyński, mój wielki przyjaciel, ulegający memu wpływowi, powiedział: program narodowej demokracji winien rozpoczynać się postulatem niepodległości politycznej, to jest żądanie młodzieży. Pr. Głabiński: — „niepodległość nosimy w sercu. Ale czy to byłoby poważnie, aby stronnictwo, które chce odgrywać pierwszorzędną rolę w Galicji, miało w swym programie postulat niepodległości. To dobre dla wieczorów mickiewiczowskich, dla enuncjacji młodzieży akademickiej, ale nie dla nas“.

Zapisałem się do głosu, aby odpowiedzieć Głabińskiemu, zapisał się również pr. Gwałbert-Pawlikowski. Przewodniczący Popławski, zauważywszy z bliskim oczu, że mogę odpowiadać

gwałtownie, udzielił głosu najpierw Janowi Gwałbertowi-Pawlikowskiemu.

Mogę należeć tylko do stronnictwa, posiadającego w swym programie postulat niepodległości, zaznaczył J. G. Pawlikowski, gdyż jest to postulat, dający sens życiu narodowemu. Postulat ów uznaje za realny, może się urzeczywistnić przez wojnę rosyjsko-austriacką i porażkę Rosji, wojnę, która może nastąpić wkrótce po wojnie obecnej (były to pierwsze tygodnie wojny rosyjsko-japońskiej).

Pr. J. G. Pawlikowski miał w owym czasie lat blisko pięćdziesiąt, był profesorem w wyższej uczelni, mianowicie wykładał ekonomję w Dublinach, był autorem szeregu prac z różnych dziedzin, pochodził z rodziny o wybitnych tradycjach politycznych, ojciec jego brał udział w ruchu narodowym w 1863 r. Zdawało się, że jest to człowiek całkiem skrytykowany i politycznie pewny. Któżby mógł przypuścić wówczas, że ten sam J. G. Pawlikowski na furgonie rosyjskim będzie uciekał ze Lwowa w 1915 r., gdy Lwów zostanie wyzwolony przez wojska austriackie od inwazji rosyjskiej, która już tam bezwzględnie topiła polskość i proklamowała Rosję. Dziwna metamorfoza. Powiadają, że J. G. Pawlikowski wpadł pod wpływ

Stanisława Grabkiego. Jest to zrozumiałe psychologię. Bardziej nerwowy, nieco psychopatyczny pr. Stanisław Grabki opanował p. Głabińskiego, Pawlikowskiego i wielu innych. Tu zaznaczyć muszę, że Stanisław Grabki może służyć za przykład, do jakich metamorfoz są u nas ludzie zdolni.

Poznałem Stanisława Grabkiego w 1899 r., wstąpiłem do niego po drodze w Zurychu do Heidelberga, gdy mieszkiał w Bazylei. Pragnąłem go napowrót wciągnąć do obozu socjalistycznego, gdzie reprezentował kierunek niepodległościowy, był nawet autorem pierwszej broszury uzasadniającej niepodległość (pod pseudonimem Zborowicz) On i Stanisław Mendelson, pierwsi promotorzy idei niepodległości w polskim socjalizmie, znajdowali się poza nawiasem naszej partji i broszura moja (Veto: „Dwadzieścia lat walki proletariatu polskiego“) była potępiona przez wodzirejów partyjnych za to, że podnosiłem zasługi tych dwóch działaczy. Stanisław Grabki przyjął mię bardzo serdecznie i cały czas mówiliśmy o przyszłym powstaniu o potrzebie bojowego pogotowia Stanisław Grabki mówił mi, że ma opracowany plan finansów przyszłego powstania.

Władysław Studnicki.



Najwyższe ceny za stare złamane płytki gramofonowe placi firma "UNIERSAL" ul. Wielka 41.

Jest tu zarazem pedagogiczny motyw młocochy dobrej i kochającej swoich pasierbów, których ratuje od zguby. przez zazdrośną ciadkę przegotowanej Motwy to o który walczy nowa pedagogika, ze starym z niedzielnym typem ludowych baśni o macosie nieodmienne zbrodniczej i złej.

# Konferencja rozbrojeniowa.

OGÓLNA SYTUACJA. MOSKWA 9/XII (A. W.) Ogólna sytuacja na konferencji rozbrojeniowej przedstawia się następująco: dotychczasowe zbrojenia odbyły się w sprawie Estonji i Finlandji. Dyskusje prowadzone były na podstawie projektu polskiego, do którego Komisja i Litwini wnieśli poprawki. Przedstawiciele Litwy naogół biorą bierny udział w konferencji, starają się oni wysunąć na forum sior polsko-litewski. Pakt o nieagresji ma być zatwierdzony na sobotnim posiedzeniu, następnie rozpoczną się obrady nad rozbrojeniem technicznym.

zagrożonej srogą karą meża—jest artystycznie bardzo piękny. O-tateczny tryumf wiary, modlitwy i czynnego miłosierdzia prześwieła całą legendę na dzień Św. Lucji.

paktu o nieagresji przewiduje, że strony zobowiązują się uroczyście od powstrzymać się w ciągu trwania umowy od wszelkiej akcji zbrojnej na terytorjach ustalonych układami pokojowymi, zwartymi między państwami graniczącymi z sobą; wszelkie spory i konflikty będą się rozstrzygały środkami pokojowymi; gdyby spór nie mógł być uregulowany na drodze dyplomatycznej, będzie podany arbitrazowi, o ile dotyczący państwa nie są członkami Ligi Narodów; umowa zostaje zawarta na przeciąż lat 5 i będzie odnawiana automatycznie z roku na rok. Układ ma być ratyfikowany przez parlamenty lub inne instytucje prawodawcze państw podpisanych.

## Dzień przetomowy.

MOSKWA (Pat.) „Prawda“ nazywa dzień zlozenia projektu umowy o nieagresji i arbitrazu — dniem przetomowym konferencji; oznacza jednak, że propozycja ta nie wpynie na bieg obrad w sprawie rozbrojenia.

# Książę Janusz Radziwiłł o konferencji rozbrojeniowej.

MOSKWA. 8. XII (A. W.) Ks. Radziwiłł w wywiadzie z przedstawicielem Agencji Wschodniej podzielił się wrażeniami z dotychczasowego przebiegu konferencji. Na samym wstępie do konferencji, iż prace konferencji trafiły na poważne trudności z powodu, iż stanowisko delegacji rosyjskiej było wręcz przeciwnie stanowisku, jakie zajęła delegacja polska. Dyskusja nad przeciwnościami zajęła konferencji trzy posiedzenia, przytem sprawa nie posunęła się na rród. Na deklaracje rosyjską złożoną na piśmie delegacja polska wystosowała umotywowaną odpowiedź,

jeszcze raz uzasadniając swe stanowisko w sprawie porządku obrad. Delegacja rosyjska zastrzegła sobie prawo odpowiedzi również na piśmie, lecz nie czekać na zredagowanie tej odpowiedzi za proponowała na posiedzeniu niedzielakomew przystąpienie do dyskusji nad projektem umowy politycznej, złożonej przez delegację polską.

# Stosunki Włosko-Sowieckie.

Oświadczenie Krasina. BERLIN. (A. W.) Krasin bawiac w Rzymie oświadczył przedstawicielom prasy, iż pobyt jego we Włoszech nie jest związany z żadną misją polityczną, a jedynie ma za zadanie przywrócenie normalnych stosunków handlowych między Rosją sowiecką, a Włochami. W sprawie własności mienia prywatnego oświadczył Krasin, iż w najbliższym czasie wejdzie w życie ustawa cywilna mająca zabezpieczyć kapitały obecne znajdujące się w Rosji.

biuro Włoskiego Towarzystwa Żeglugi „Lloyd Triestino“, oraz położyły areszt na parowce włoskie znajdujące się w porcie odeskim, naładowane towarami włoskimi. Obecnie opieczętowano biuro tegoż „Lloyd“, w Noworosijsku, Batumie i Sewastopolu. Władze sowieckie oświadczyły, iż zdejmą areszt, jeśli rząd włoski pozwoli rosyjskiemu przedstawicielowi we Włoszech prowadzić bez żadnych przeszkód działalność handlową, oraz cofnie sekwestr sum należących do tegoż przedstawicielstwa.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA) Występy Wandy Siemaszkowej Dzisiaj — BALLADYNA. J. Słowackiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Lekarz-Dentysta J. Wilkomirski wznowił przyjęcie chorych ul. Wielka 39.

# KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzisiaj: Niedziela N. M. P. Loretańskiej. Jutro: Damazego B. W. Sabina. Wschód słońca o godz. 8 m 14. Zachód . . . o godz. 3 m. 31.

## WILEŃSKA.

Zebranie ogólne członków Wileńskiego Oddziału Stronnictwa Prawicy Narodowej odbędzie się we wtorek 12 grudnia o godzinie 5 i pół w lokalu Banku Handlowego. (Mickiewicza 8).

Dr. Franciszek Bossowski, profesor prawa rzymskiego na uniwersytecie Stefana Batoro-go, wyjeżdża dziś wieczorem na trzy miesiące w celach naukowych za granicę.

Redakcji „Słowa“ udało się pozyskać współpracę p. f. Bossowskiego w charakterze korespondenta z Włoch.

Pośmiertne wspomnienie. W poniedziałek 4 XII b. r. odbył się skromny pogrzeb s. p. Marji Poradowskiej, znanej Wilno od 63 roku. Bez rozgłosu, z zaparciem się siebie stożyła Bogu i Ojczyźnie.

W niedzielę 10. XII o piątej odczyt ks. prof. Mikowskiego „Kośćót na tle życia społecznego“. Wstęp 100 marek.

Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej im. Piotra Skargi na Antokolu (Antokolska 46) Dr. W. Bondy wygłosi odczyt p. t. „Wódka—wróg człowieka“. Wstęp bezpłatny.

Osobiste. Jerzy Neyman, pan prokurator przy Sądzie Okręgowym w Włocławku, przechodzi do adwokatury tutejszej. Grono jego kolegów żegnało go bankietem, na którym panował nastrój b. serdeczny.

Koło urzędników Izby Skarbowej urządziła w dn. 13 grudnia r. b. Bal-Kabaret, z którego czysty zysk przeznaczona się na cele kulturalne Koła. Bal-Kabaret odbędzie się w wspaniałe odnowionych salach b. Klubu Kolejowego (Dąbrowskiego, 5).

Bal na rzecz Ligi Żeglugi Polskiej. Ruchliwy oddział Wileński Ligi Żeglugi Polskiej organizuje bal, który się odbędzie w wigilję Trzech Króli, pod protektorem wybitnych przedstawicieli naszego społeczeństwa, w sali Kasya Oficerskiej, przy ul. Adama Mickiewicza Nr 13.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że na balu tym wszelkie „modne“ tańce ustąpią miejsca tańcom narodowym, co niewątpliwie spotka się z wielkim uznaniem i przyczyni do powodzenia zabawy, na którą bilety wstępu (tylko imienne) będą do nabycia u gospodyń i gospodarzy. Listę ich wkrótce podamy.

Przedstawienie dziecinne. W niedzielę 17 grudnia odbędzie się wielkie przedstawienie dziecinne w teatrze im. Syrokomli o godzinie 8 popołudniu.

Obrazek godny ze wszech miar do polecenia. Nr. 1 3-ei Maj Reuttówny, napisany w celu spopularyzowania wielkiej chwili naszych dziejów, szeroko rozszedł się po kraju, a wobec żywej akcji zyskał ogólne uznanie i grano go w szkołach powszechnych.

W druku są jeszcze inne obrazki sceniczne, między nimi: „Szopka Wileńska“ p. H. Romer, w której zobaczymy ludność całej Polski, a przedewszystkiem Ziemi Wileńskiej, spieszącą do ziółka Boskiej Dziecinny.

Teatr im. Syrokomli gra w dalszym ciągu świetną komedię Birlińskiego „Taniec czynowników“, z p. Zouerym w roli gubernatora, komedia ta cieszy się kolosalnym powodzeniem, wypielniają stale teatr po brzozi. W próbach pod kierunkiem p. Polanskiego w 3 aktach wcielił Krzewińskiego „Major utanów“.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś ukaże się po raz 2-gi na scenie teatru polskiego wspaniała tragedia Juliusza Słowackiego „Balladyna“ (w 10 obrazach) w świetnej obsadzie rol z p. Wandą Siemaszkową w roli tytułowej. Wielkie dzieło genialnego poety niewątpliwie zainteresuje publiczność wileńska.

Nagłe zgony. Dn. 8 b. m. nagłe zmarł woźny sądu okręgowego w Wilnie (A. Mickiewicza 38) Józef Brzozowski. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nagłe zgony. Dn. 8 b. m. nagłe zmarł woźny sądu okręgowego w Wilnie (A. Mickiewicza 38) Józef Brzozowski. — Otruć. Dn 8 b. m. otrul się Nowogródzkiej A. J. miljan. — Podczas pracy. Dn. 6 b. m. na dworcu kolejowym w Wilnie monter Józef Malinowski przeprowadzając elektryczność upadł z drabiny łamiąc sobie lewą rękę. — Wyrodna matka. Dn. 8 b. m. policja 10-go kom. zatrzymała Marję Swiderską (Wileńska 23), która podrzuciła dziecko w lesie bli śnieg.

Wszystkie te zalety znajdujemy w „Teatryku Wileńskim“, którego wyszło już 8 N. rów. Tak cudowny Doktor nr. 4-ty, jak Kłopoty Zosi nr. 6-ty, oraz Rabuś nr. 3-ci Marji Routtówny przeznaczone są dla dzieci, mają wszystkie zalety wyżej wymienione. Dwa pierwsze obrazki są jakby lekkimi namiętnie dla leutuchów i zarozumiałych dżiewczynek, w trzecim „Rabus“ przeciwnie—wstępują dzielna odważna dziewczynka, stająca w obronie powierzonego sobie mienia. Wszystkie trzy obrazki, pisane z wielką znajomością dzieł, wesole i lekkie, należą do tych utworów scenicznych, które dzieci lubią i grają wszędzie chętnie. Poważniejszą w treści jest baśń sceniczna p. t. „Janek i Jagusia“ nr. 7-my, przypominając mocno znaną baśń o „Jasiu i Małgosi“, z tą jednak różnicą, że jest zupełnie naszą polską; doskonała rzecz do przedstawienia na wsi, w szkołach powszechnych. 5-ty nr. zawiera dwa obrazki pióra p. Heleny Romer skreślone wierszem p. t. „Noc Świętojańska“ i „Kopciuszka“. Obie fantastyczne i również jak i poprzednia bardzo odpowiednio do teatryku ludowego. Dzisiaj Małobockiej „Tajemnice“ nr. 2, to rok 1863, w którym dzieci dworskie wraz z wiejskimi ocalały po-



# TELEGRAMY.

**Tajny handel.** Polleja zatrzymała Dawida Kahana (Wilkomierska 100), który prowadził nielegalnie handel żelazem.

**Kradzieże na koleci.** Klemensowi Zmierzewskiemu (2-ga Raduńska 32 m. 12) z wagonu skradziono worek z mięsem wartości 120 t. mk.

**Ze składu opałowego** na st. towarowej skradziono drzewo.

**Kradzieże.** Kazimierz Trofimowicz (Mickiewicza 1) skradziono 85 t. mk. Annie Szyszkiewiczowej (Mickiewicza 1) skradziono buelki i koldrę. Elżbiecie Kiryłowej (Ponarska 43) skradziono bieliznę wartości 300 t. mk. Aleksandrowi Bobrowskiemu (Piłsudskiego 19) skradziono drzewo z lasu na sumę 1 mil. mk.

Stefanowi Kwiatkowskiemu (Antokoi) skradziono srebrny zegarek wartości 80 t. mk.

Józefowi Borkowskiemu (Zakretowa 10) skradziono pałto wartości 300 t. mk. Bronisławowi Kuczyńskiemu (Zakretowa 16) skradziono złoty zegarek z dewizką wartości 1 mil. 500 t. mk.

**Układ polsko-austrjacki zatwierdzony.**

**WARSZAWA. 7. XII. (A. W.)** Zgromadzenie Narodowe przyjęło bez dyskusji układ handlowy polsko-austrjacki.

**WIEDEN (Pat.)** Rada Narodowa zatwierdziła układ handlowy z Polską.

**Z Rady Ministrów.**

**WARSZAWA. (Pat.)** Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła, między innymi, wniosek prezesa Głównego Urzędu Ziemiańskiego o rozciągnięcie na Ziemię Wileńską mocy ustawy o organizacji urzędów ziemskich i o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego. Premier uczcił pamięć zmarłego wojewody Rymera.

**Przemówienie Lloyd-George'a.**

**WIEDEN. (A. W.)** Lloyd George przemawiał w angielskiej Izbie gmin po raz pierwszy jako poseł w sprawie bezrobocia. Przerwywano mu ze strony stronnictwa robo niczego. Gdy Lloyd George w zwał rząd do natychmiastowych zarządzeń przeciwko bezrobociu, jeden z posłów robotniczych zawołał: „Czemu pan, będąc prezydentem ministrów, nie przeprowadził sam tych zarządzeń?”

**Wyrok w sprawie zamachu na Scheidemanna.**

**BERLIN. 6 XII. (A. W.)** W dniu 6 b. m. zapadł wyrok w sprawie zamachu Scheidemanna, skazujący oskarżonych na 10 lat więzienia oraz utratę praw.

**Przełomienie gabinetowe w Hiszpanji.**

**MADRYT. (Pat.)** Król polecił markizowi Alhunamsowi utworzenie nowego gabinetu.

**Ofiary.**

— Na inwalidów do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego: 2-gie żeńskie gimnazjum m. 13 810.

— Na Instytut Gazowy. Zofja Bobrowska m. 132.000.

**Giełda.**

**Wilno, dnia 9 grudnia.**

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Rb. lot. 72	65	68
Kor. cz. 535	525	
Dol. St. Z. 1735	17180	
Lef. rum. 84	76	
Liry włosk. 865	855	

**Czeki i wpłaty.**

London	79100	7*480	7900
N. w. Jork	17325	17155	
Ryga			79
Złoto.			
Ruble zł.	904000	896.00	903000
Srebro.			
Ruble	5740	5725	5749
Listy zast.			
W. B. Z.	32500	31800	30700—31800

**ZURYCH. (Pat.)** Na Warszawę nowo wano 0.0.

**GDANŃSK. (Pat.)** Dolary ameryk. 7955 06—7994 94, marka pol. 47.75 i pół do 47.90 i pół Przekazy na Warszawę 46. 3—4. 37.

**GDANŃSK. (Pat.)** (Giełda zbożowa). Zyto 9000—5 0, pszenica 12000—13500, jęczmień 8000—8 00, owies 8500—9000, groch 10000—17000.

**GDANŃSK. (Pat.)** Dolar 7830,37—7869,63, funty 35735,38—35934,87, marka pol. 45,98—4. 12.

**Redaktor:**  
Stanisław Mackiewicz.

## Kupujcie złotą pożyczkę.

**LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,**

W Przychodni przyjmują lekarze specjaliści Choroby dziecięce od 11—12; choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; oczu 10—2; uszu, nosa i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy (od 9—3). Leczenie promieniami; fotografow.; prześwietlanie elektryczne wanny; elektr. masaż. Laboratorium analityczne.

**WOBEĆ DROŻYZNY OPŁU**  
Oszczędnościowe piecyki i kuchenki poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalna 11-a.

**MIEDZIANE APARATY REKTYFIKACYJNE**  
na wydajność 100, 150, 250 i 350 litrów spirytusu na godzinę

**Miedziane aparaty destylacyjne dla fabryk wódek i likierów. — Miedziane i żelazne lana aparaty gorzelnicze**  
od 1200 do 4000 ltrów zacieru na godzinę

POLECA Z NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĄ ZE SKŁADU

**Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego** Spółka z ogr. odp.  
Warszawa, Galeria Luxemburga 61, telefny 221—44, 247—54.  
Adres telegraficzny Emrot—Warszawa.

Najtańsze źródło dla sklepów i kooperatyw

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA**  
Wł. Fr. Frliczka, J. Koszyńska i E. Roszak  
Warszawa, Długa 31, Telef 157—31.

**ODDZIAŁ Wilno, Ś-to Jańska Nr 22.**

Poleca: Żakiety damskie, swetry, ciepła bielizna, pończochy, chustki, skarpetki, rękawiczki, czapki, szale, kołnierze, kompozycje na płótnie. — Dostawy do sklepów, stowarzyszeń spółdzielczych, kooperatyw.

**Firma A. Mohłówna**  
Wilno, Zamkowa 10.

Na nadchodzące święta poleca na ubrania męskie i damskie materiały z czystej wełny angielskiej i krajowej.

**Dom Handl.-Przemysł. B-CIA SUTKOWSCY**  
Tel. 755. Wilno, Zawalna 2. Adres tel. „Brasut“.

Poleca najlepszą herbatę własnego importu: „Or Pekoe i Cejlońską“, kompoty i pomidory firmy: Sutkowski i Raszewski, Werner, Cyrański i Ska, Warszawa, **Tow. Kol.** cukier, mąkę kartofl., cykorję, makaron, kawę, cynamon, pieprz, ziele angielskie, migdały, rodzynki, **musztardę** „Szwajczer“, **mydlik** „Puls“, Pastę do obuwia „Bon Tows, Gliński, Warszawa i t. d. Orz wódki firm poznańskich. S rzedaż wyłączenie hurtowa.

**Dr. Juljusz Makarewicz**  
Prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie.

**Przebudowa społeczna**

**Część I. Demokratyzacja.** 1) Równość a. w. n. s. c. 2) Niwielacja. 3) Indywidualizacja. 4) Decentralizacja majątków. 5) Funkcjonary a. cja. 6) Dyletanizacja rządów. 7) Warsawy wykształcone, a ludowa państwa. 8) Demokratyzacja, a hasła polityczne.

**Część II. Proletaryzacja.** 1) Demokratyzacja a proletaryzacja. 2) Proletaryzacja a socjalizacja. 3) Sparteizm. 4) Infiltracja ideologii proletariackiej.

**Część III. Demokratyzacja a sprawa żydowska.**

Cena wraz z dodatkiem drożyznianym m. 11520  
**Nakład Książnicy Polskiej T. N. S. W.**  
Lwów, Czarnieckiego 12. — Warszawa, Nowy Świat 59  
Do nabyci w każdej większej księgarni.

**Ogłoszenie.**

Urząd Delegata Rządu niniejszym podaje do wiadomości, iż dnia 16-go, 18-go i 19-go grudnia o godz. 10 ej rano odbędzie się w stajni tegoż Zarządu Stadnin Państwowych, przy ulicy Tombakowej 2, licytacja 160 koni, rewindykowanych z Niemiec.

Bliższe informacje udziela Wydział Rolnictwa i Weterynaryj, pokój Nr 15.  
Oglądać konie można w dniu 15-go grudnia od godz. 12 ej rano do 4-iej po południu.

**Dom Handlowo-Przemysłowy B-cia Alszwang Sp. Akc.**  
ul. Wielka 72.

**Dla podarunków**  
na nadchodzące święta  
Eleganckie rzeczy w wielkim wyborze  
**Ceny tanie !!!**

Otrzymałmy również ładne i tanie RZECZY specjalnie dla dzieci na gwiazdkę.

**„BABBIT“**  
Fabryka Amunicji, Armatur, Odlewnia Metali i Dzwonów  
**Cholewiński i Wasowski,**  
Warszawa-Mokotów, Kazimierowska Nr. 14,  
TELEFON 91-81.

**Dzwony kościelne.**  
DZWONY wszelkich rozmiarów stale na składzie w fabryce.

**FOSFORBABBITY.**

FOSFORBABBIT A W.m. do traktorów i t. p.  
FOSFORBABBIT A. W. do samolotów i t. p.  
FOSFORBABBIT A. B. do samochodów i t. p.  
FOSFORBABBIT K. 1. do parowozów i t. p.  
FOSFORBABBIT K. 2. do wagonów i t. p.  
FOSFORBABBIT K. 3. do wagoników i t. p.

**STOPY BIAŁYCH METALI ŁOŻY-SKOWYCH** pg żądanych analiz.

**1-sza Wileńska lecznica**  
chorób zębów i jamy ustnej.  
Lekarz-**M. GOLDBARGA** ul. Wielka dentysty Nr 56.

Ambulatorjum dentystyczne i laboratorium sztucznych zębów przy szkole Leka. sko-Dentystycznej czynne od godz. 9 rano do 3 popoł. ulica Mickiewicza 11, m. 11, nad kino Lux.

Zakład fotograficzny i cynkograficzny  
**Demkusa dawniej JARUSZAJTISA**  
Tatarska Nr 1 m. 13.  
Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie cynkografji wchodzące po cenach przystępnych. — Wykonanie akuratne.

**Miłosierdziu czytelników naszych**  
polecamy biedną nauczycielkę panią M., która dla braku środków nie może przeprowadzić zaleconej przez lekarzy kuracji. Ofiary „dla chorej nauczycielki p. M. na kurację“ prosimy składać w Administracji „Słowa“.

**Poszukuje się mieszkania**  
o 4—5 pokojach na Snipiszkach od 1-go stycznia 1923 roku. Oferty przyjmuje Kasa Chorych, Domiuikańska 15. od 8—3 g. codzień oprócz świąt.

**Za złoto, srebro, platynę, perły i brylanty**  
płaci drożej niż wszyscy  
**Dom handlowy LEON POCZTER**  
Tatarska 20—17. proszę przekonać się.

Kupimy każdą ilość owsa. Oferty z podaniem warunków nadsyłać do „Zrzeszenia Pracy“ w Wilnie, Mostowa 9, adres telegr. „Zrzeszenie“ Wilno.

**Dr. Marjan Mienicki** chor. weneryczne, syfiliś i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 33. Od god. 4 — 7 p.p.

**Zgub.** paszport za Nr 938, wyd. przez Starostwo Liozkie dnia 11—IV 1921 r., na imię Ignacego Demineta zam. przy ul. Krakowska Nr. 29, unieważnia się.

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.  
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Do przedania **mlyn wodny z turbiną**, niszczonej przez wojnę, z 10 działającymi turbinami w odległości 30 wiorst od Wilna i o 1 1/2 wiorsty od kolei. Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 24, m. 6, w dniu powszednie od 4 do 6 po południu.

Profesor Uniwersytetu S. Bat. dr. **Wacław Jasiński**  
CHOROBY DZIECI  
przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 3 do 5. Mostowa 9, m. 20.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.  
2 studentów udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkół średn. Bakszta 7—3 od 3—5.

Dr. med. **Edward Suszyński**  
wznowił przyjęcia spec. chor. weneryczne, syfiliś i skórne. Od godz. 10—12 i 4—7. Ul. Mickiewicza 30

**Dr. C. Koneczny**  
choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10—12 i pół 4—6 i pół Mickiewicza 11.  
**Dokumenty** skradzione w un. 6—XII r. b. wydane na imię Jana Jankowicza zam w pow. Świeciańskim unieważniają się.

Gancarka do sprzedania **A. Gmejlis.**  
Warsztaty mech. Mickiewicza 2, wejście z Katedr. placu. **Ciżopiec** lat 16 do sklepu potrzebny, zgłaszać się z rodzicami „Hawana“ Wielka 80.

**Pianino** do fortepjanu chce kupić. ul. Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalna) u właściciela. **UDZIELA PORAD.**  
Eleganckie **Sanie parokonne** duże do sprzedania. Wiad. Mickiewicza 26, od 8-iej do 3-iej.

**Zgubiono** Inceps Nr 1331 U. S. B. na imię Marij Potyrowskiej i świadectwo ukończenia szkoły. Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie do Uniwersytetu, lub do mieszkania Wilkomierska 20 m. 1.  
**Akuszerka OKUSZKO** ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.  
**UDZIELA PORAD.**  
Eleganckie **Sanie parokonne** duże do sprzedania. Wiad. Mickiewicza 26, od 8-iej do 3-iej.